



Urodził się 10.03.1937 roku. Był sportowcem, trenerem, nauczycielem, wspaniałym człowiekiem. Mieszkał w Gdyni, na Witominie wraz z żoną Joanną i dwójką dzieci, córką i synem. Pracował jako nauczyciel wf-u, m.in. w SP nr 3 na Witominie oraz w Szkole Sportowej nr 14 w Gdyni przy ul. Władysława IV. Młodzieży poświęcał cały swój czas, nie tylko w czasie lekcji, ale i na zajęciach pozalekcyjnych, także w soboty, niedziele oraz w czasie ferii i wakacji. Jak wspomina uczeń pana Bobczyka, Mirosław Chalimoniuk, po jego zatrudnieniu w 1977 roku w Sportowej SP nr 14, szkoła błyskawicznie zaczęła zdobywać trofea

sportowe. Do tego czasu na korytarzu wisiały jedynie dyplomy za uczestnictwo w zawodach czy rajdach. Pan Bobczyk zebrał grupę chłopców i dziewcząt. Trenowali piłkę siatkową i piłkę ręczną. W mistrzostwach piłki siatkowej Gdyni chłopcy wkrótce uzyskali mistrzowski tytuł, który to tytuł obronili jeszcze kilka razy, a później zdobyli mistrzostwo okręgowe. Dziewczęta reprezentujące MKS zdobyły mistrzostwo makroregionu pomorskiego w piłce siatkowej. Pan Bobczyk uwielbiał lekkoatletykę. W czwórboju lekkoatletycznym dziewcząt, drużyna SSP nr 14 pod kierunkiem Jana Bobczyka, była najlepsza w Polsce i piąta na świecie. Pan Bobczyk jeździł z młodzieżą na kolonie, obozy sportowe. W czasie ferii codziennie przychodził do szkoły i ruszał z uczniami w teren. Najpierw 1,5 do 2 godzin zaprawy biegowej, czasem w śniegu po kolana, potem ćwiczenia ogólnorozwojowe, usprawniające. Młodzież garnęła się do niego. Nie było takiej sytuacji, by pan Bobczyk kogoś skarcił, ośmieszył. Dla niego liczył się człowiek.

Po zakończeniu szkoły podstawowej Mirosław Chalimoniuk często odwiedzał swojego nauczyciela. Nigdy nie były to odwiedziny „przy stole”. Pan Bobczyk zapraszał na treningi – pływanie, siłownię czy zabawę biegową – 15-20 km w terenie. I trwało to niezależnie od upływu czasu, zarówno gdy pan Mirek był w liceum czy na studiach, ale także gdy już od dawna założył własną rodzinę i pracował.

Dzięki tym spotkaniom pan Mirek zachował sportowy tryb życia, ale także dowiadywał się ciekawych rzeczy o swoim nauczycielu. Okazało się, że pan Bobczyk brał udział w nakręcaniu filmu Krzyżacy jako kaskader. Bardzo się tej pracy poświęcił, tak więc potem długo leczył swoje żebra. Jego hobby to była gra w szachy. Potrafił rozgrywać tak długie partie, że często nie wracał do domu na noc. Początkowo pani Joanna, jego żona, bardzo się denerwowała, później przywykła już trochę do takich sytuacji.

Pan Bobczyk nie tylko uczył wf-u, ale sam prowadził i propagował sportowy tryb życia. W latach 1958-1959 grał w drużynie rugby w gdańskiej Lechii, zdobywając tytuły mistrzowskie. Brał udział w maratonach, triathlonie, pięcioboju, pływał, biegał, jeździł rowerem, strzelał, jeździł konno, dbał o ćwiczenie ogólnorozwojowe. W triathlonie w swojej kategorii wiekowej był najlepszy w Polsce. Był też jednym z pierwszych morsów w Gdyni.

30.12.2001 Jan Bobczyk udzielił wywiadu redakcji Gdynia Nasze Miasto, w którym opowiada o początkach ruchu morsowego, jeszcze w niesformalizowanej formie:

„Najpierw robimy sobie co najmniej 15-minutową rozgrzewkę, potem kąpiemy się, a po wyjściu z wody stopniowo ogrzewamy ciało. Pływamy od dwóch do kilku minut, w zależności od formy fizycznej i indywidualnej wytrzymałości.

Są tacy, którzy mogą pływać nawet 20 minut - powiedział Jan Bobczyk, lider gdyńskich "morsów".

W Gdyni takich "szaleńców" jest około 30. Najmłodszy liczy 10 lat, a najstarsi przekroczyli już sześćdziesiątkę. Wśród nich jest pięć kobiet.”

Zachęcał też do udziału w kąpielach Noworocznej:

Powitajmy Nowy Rok wspólną kąpielą - zachęca Jan Bobczyk, "Mors" z wieloletnim stażem. - Do zimnych kąpiel można przyzwyczajać się powoli, zaczynając jeszcze w lecie, ale zapewniam, że pierwsza kąpiel w Nowy Rok nikomu nie zaszkodzi. Jeśli zabraknie odwagi, to zawsze można tylko popatrzeć."

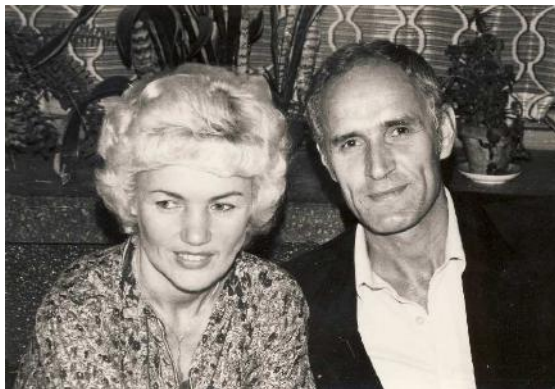
Pan Bobczyk przygotowywał się do kolejnego triathlonu na wiosnę 2002 roku. W ramach treningu jeździł również na rowerze. I na jednym z tych treningów 18.03.2002 roku dosięgła go śmierć. Wpadł pod przyczepę tira. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Odszedł od nas człowiek prawy, sportowiec, który kochał swoją pracę i sport. Na Jego grobie od lat stoi pionek szachowy. Trzyma się mimo wiatrów i niepogody.

Jesienią 2002 roku powstało Stowarzyszenie Morsów Gdyńskich im. Jana Bobczyka. Powstało jako kontynuacja Jego pracy, zaangażowania i sportowego przykładu. Pozostanie więc na zawsze w naszej pamięci.

Tuż przed 10-leciem Stowarzyszenia Morsów Krzysztof Kosecki odnalazł listę obecności pierwszych osób, które wraz z Janem Bobczykiem kąpały się i wspólnie miały założyć Stowarzyszenie. Od nich wszystko się zaczęło, a Jan podjął się zorganizowania klubu.

Na kartce wyrwanej z kalendarza z datą 30.07.2001r. są zapisane 24 osoby. Wielu z nich kąpie się z nami do dzisiaj, a kilku było prezesami Stowarzyszenia. Poniżej fotografia odnalezionego listy.



Fot. 1 Jan Bobczyk z żoną Joanną



Fot. 2 Jan Bobczyk prywatnie



Fot. 3 Mistrzostwo makroregionu w piłce siatkowej dziewcząt



Fot. 4 Zdjęcia z triathlonu w Niemczech w Roth



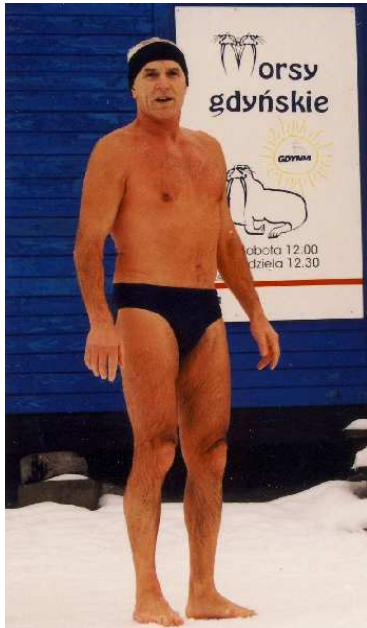
Fot. 5 Jan Bobczyk na treningu rowerowym



Fot. 6 Jan Bobczyk z morsami: Jacek Ciesielski, Tomasz Marczyński, nn, Lech Byczkowski



Fot. 7 Jan Bobczyk przy starej budce z morsami: Tomasz Marczyński, Mirosław Chalimoniuk, Jacek Ciesielski, Lech Byczkowski, Antoni Wisterowicz (lekarz z Sopotu)



Fot. 8 Jan Bobczyk przy banerze Morsów Gdyńskich



Fot. 9 Jan Bobczyk ze swoim uczniem Mirkiem Chalimoniukiem



Fot. 10 Jan Bobczyk - mors



Fot. 11 Grób Jan Bobczyka (z pionkiem szachowym).

30

Poniedziałek
Montag
Monday
Понедельник

Lipiec
Juli
July
Июль

Tydzień 31

211-154

		Lipiec					
Tydzień		26	27	28	29	30	31
Poniedziałek		2	9	16	23	30	
Wtorek		3	10	17	24	31	
Środa		4	11	18	25		
Czwartek		5	12	19	26		
Piątek		6	13	20	27		
Sobota		7	14	21	28		
Niedziela	1	8	15	22	29		

- Piotra, Leopolda
- 1 Bobczak Jan
 - 2 7.00 Bystrzyński Jerzy
 - 3 7.30 Ciesielski Jacek
 - 4 8.00 Dudzik Tomasz
 - 5 8.30 Dudek Piotr
 - 6 9.00 Yekiel Bogdan
 - 7 9.30 Kosech Krzysztof
 - 8 10.00 Kuczyński Paweł
 - 9 10.30 Kozłowski Joanna
 - 10 11.00 Kuczyński Tomasz
 - 11 11.30 Nowak Rafał
 - 12 12.00 Ogiński Bogdan
 - 13 12.30 Pulecki Jacek
 - 14 13.00 Poediny Małgorzata
 - 15 13.30 Sumiński Edward
 - 16 14.00 Samura Piotr
 - 17 14.30 Walczak Krzysztof
 - 18 15.00 Wierciński Jacek
 - 19 15.30 Witt Andrzej
 - 20 16.00 Wrebiński Tomasz
 - 21 16.30 Weissgerber Marcin
 - 22 17.00 Zajackowski Zbigniew
 - 23 18.00 Chalmowski Krzysztof
 - 24 18.30 Fiedziński Krzysztof SS 132 XII / 2001.

Fot. 12 Lista obecności na jednym z pierwszych spotkań morsów w 2001r.